

Łódź

XXXIV rok istnienia.

CENA NUMERU
25 gr.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100-28.

Konto P.K.O. 80504

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 18-go września

№ 258

Trzydzieści pięć milionów głosów

Za rewizją Traktatu Wersalskiego Panika wśród państw Zachodu.

PARYŻ, 17.9. W miarę jak ocena wyborów niemieckich odbywa się ze spokojem, rozważliwie i logiką czysto matematyczną, nieuprzedzeni, jak i zapanował wczoraj w całej opinii zachodniej, dzisiaj znacznie się wzmógł, wywołując tu i owdzie nastroj alarzystyczny. Fakt, że znalazło się w Niemczech trzydzieści pięć milionów głosów za rewizją Traktatu Wersalskiego i zniszczeniem traktatów powojennych, a trzydzieści pięć milionów głosów za rewizją traktatu wersalskiego wogóle, wywołało na Zachodzie pewnego rodzaju panikę, która wyraża się w powszechnym bodaj na całym świecie dążeniu do zmienienia dotychczasowego kursu polityki aljanckiej wobec Niemiec.

Niektóre dzienniki podnoszą z przerażeniem, że politycy niemieccy tak umiarkowani, jak Wirth i Stegerwald, przypisują zwycięstwo hitlerowców i komunistów... niedoścignionym ulgę i ustępstwom przyznają Niemcom w układach lekarskich i handlowych. Mało też kto wierzy w możliwość utworzenia koalicji centrum i lewicy, gdyż właśnie niechęć partii centrowych do rządzenia wspólnie z socjalistami wywołała rozwiązanie poprzedniego Reichstagu.

W dodatku najlepsi znawcy polityki w zachodniej Niemiec zarzucają Hindenburgowi, że nienawidzi socjalistów głównie dlatego, iż sprzeciwiają się planom wojskowym von Seeckta, przygotowującym raczej wojnę niż pokój.

Dzienniki paryskie radykalne i socjalistyczne nie ukrywają wcale bankructwa politycznych horoskopów, ale każdy organ na swój sposób pociesza się jak może, ludząc nadzieami równie naiwnymi jak fantastycznymi.

Prasa umiarkowana i prawicowa, „Ordnung“, „Figaro“, „Ami du Peuple“, „Echo de Paris“, „Action Française“, gwałtownie atakują Hindenburga, posuwając się aż do żądania jego dymisji.

Bure w „Ordre“ liczy na swych przyjacielu w parlamencie, że wykażą całą błędność dotychczasowej polityki zagranicznej aljanckiej wobec Niemiec.

„Temps“ wypowiada opinię, że Niemcy niecierpliwie nadużyli pokładanego w nich zaufania wybierając na gorszych przeciwników demokracji, republiki i pokoju.

Jakże żądać wobec tego, aby opinia między narodowa była nie wstrząśnięta i nie trzymała się na baczności. Istotnie, podczas całej kampanji wyborczej obrońcy polityki zbliznieni z Niemcami usiłowali przekonać opinię zachodnią, że wystąpienia hitlerowców i humbergów, Westarpów, Scholtzów, von Seecktów i Trevianusów są tylko czkimi wybrykami jednostek, nie mających żadnego oparcia w ludzie.

Tymczasem trzydzieści milionów głosów poparło ten zaciekły nacjonalizm odwetowy. Nadchodzące z Genewy głosy przesłankie są tym samym pesymizmem, co ko-

mentarze prasy francuskiej i belgijskiej, a z okazji wczorajszej mowy Curtiusa jeden z korespondentów donosi, że duch Berlina powiał dziś nad Genewą, bowiem niemiecki minister spraw zagranicznych najwyraźniej oparł swoją mowę na rewizji traktatów, rozbrojeniu powszechnem i konieczności obrony mniejszości narodowych.

Nie ulega kwestji, że ostatnie wypadki w Niemczech wywołają w Paryżu, po zebraniu się parlamentu, dość gruntowną rewizję poglądów i być może nawet pewne zasadnicze zmiany, o których przedwczoraj jest też raz mówić.

Wybujały optymizm jest również ciężką chorobą Sanacja liczy na... 300 mandatów

W dzisiejszej prasie sanacyjnej pojawił się półoficjalny komunikat BB. w którym czytamy, że sanacja pójdzie do wyborów jako jednolity blok BB i że kierownicze sfery tego Bloku liczą na zdobycie „co najmniej” 300 mandatów.

Apetyty jak widać nienajgorsze. Wprawdzie ludzie orientujący się w nastrojach kraju mówią, że BB uzyska 300 mandatów, ale sztab sanacyjny ma widocznie jakieś tajemnicze rachuby.

Polegają one może na tem, że jak dowiadujemy się z komunikatu BB. sanacja uzyskała zapewnienie współpracy przy wyborach „Rodziny Politycznej”, organizacji kierowanej przez p. komendantową Maleszewską.

Piszą o tem dzisiejsze pisma sanacyjne. W Warszawie odbył się pod przewodnictwem p. komendantowej Maleszewskiejjazd wszystkich pań przewodniczących urzędów wojewódzkich „Rodziny Politycznej”

Przedmiotem obrad była sprawa ustosunkowania się Stowarzyszenia do nadchodzących wyborów.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań, prawie wszystkie koła powiatowe „Rodziny Politycznej” nawiązały już ścisły kontrakt z prorządowym komitetem wyborczym organizacyj kobiecych.

Pozatem jeszcze, jak znowu zapewnia komunikat pół-oficjalny BB, poparcie przy wyborach ma sanacja zapewnione m. in. ze strony: Związku Autorów i Kompozytorów scenicznych i Związku Zawodowy Artystów Wiedziowskich.

Nieście pomoc
najbiedniejszym



Srodek tak wspaniale usmierający bóle, jest często przedmiotem podrabiania. Dlatego też przy bólu głowy i zębów, przeziębieniu, reumatyzmie, należy przyjmować tylko tabletki, które jak i opakowanie opatrzone są znakiem BAYER.

ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA!

B. posłowie-więźniowie

Surowiej są traktowani od przestępców wojskowych

WARSZAWA, 17.9.

Los b. posłów, osadzonych w więzieniu wojskowym w Brześciu, nieuległ żadnej zmianie. Siedzą nadal w celach więziennych, w tych samych warunkach. A więc otrzymują skąpą rację żywnościową, gorszą od pożywienia aresztowanych wojskowych, siedzą w mroku, bo szyby cel zamalowane są białą farbą, wchłaniają w siebie wilgoć więzienia.

Jutro obrońcy aresztowanych b. posłów mają być u ministra Cera i przedłożyć mu swe postulaty. Wczorajsza konferencja o broniących z prokuratorem Michałowskim nie doszła do skutku. Obrońcy o wyznaczonej godzinie nie zastali go w biurze, a tylko sekretarz oświadczył im, że decyzja co do załatwienia

podania o przeniesienie aresztowanych z więzienia wojskowego w Brześciu do więzienia cywilnego, podległego prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie. Jeszcze nie zapadła.

W poniedziałek kilka osób z rodzin aresztowanych b. posłów udało się do Brześcia. Zwróciła się tam do płk. Kostek-Biernackiego, któremu więźniowie podlegają. Prośbę o widzenie się aresztowanymi i dostarczenia im rzeczy oraz koniecznych drobiazgów, płk. Kostek-Biernacki odrzucił, oświadczając, że w tej sprawie nic nie może zrobić bez rozkazu p. ministra spraw wojskowych któremu bezpośrednio podlega.

— 000 —

MĘTY ZAWSZE CZUWAJĄ

Napad opryszków na pawilony i stoiska Targów Wschodnich

LWÓW, 17.9. Wczoraj o godzinie 18 min. 30 w całym mieście zapanowały ciemności zarówno na ulicach jak i w domach z powodu zepsucia się turbiny w elektrowni. Również ustał ruch tramwajowy. Ciemność trwała blisko godzinę. Skorzystały z tego szumowiny miejskie, które wtargnęły na te

ren Targów Wschodnich i poczęły rabować pawilony i stoiska.

Policja wystąpiła energicznie i w ciągu pół godziny zlikwidowano rabunek, jąc kilka osób.

DATA POGODZENIE WATYKANU Z KWIRYNAŁEM

Dniem święta narodowego Włoch

Rzym 15 września.

Włoska rada ministrów powzięła decyzję, która zasługuje na specjalne podkreślenie. Na mocy tej decyzji Mussolini zmienia datę oficjalnego święta narodowego włoskiego z 20-go września na 11-go lutego.

Od przyszłego roku począwszy dzień 11-tego lutego (data pogodzenia się Kościoła z państwem) będzie uważany za święto państwowe zamiast dotychczasowego 20-go września. Jak wiadomo są Włochy święciły rok rocznie święto narodowe w dniu 20-go września, jako w rocznicę zajęcia Rzymu przez wojska Wiktora Emanuela II i dokonania się zjednoczenia Włoch.

O ile jednak dzień ten był uroczystym świętem dla całych Włoch, o tyle stanowił on dzień żałoby dla Kościoła. Od dnia 20-go września 1871 r. bowiem papież stał się więźniem Watykanu, a Włosi zostali podzieleni na dwie grupy: grupę patriotów, dumnych ze zrealizowania się aspiracji narodowych i grupę wiernych katolików, dotkniętych boleśnie klęską, poniesioną przez państwo papieskie, i dlatego to, gdy w dniu 20-go września rok rocznie obchodzono święto narodowe, Watykan w dniu tym zawieszal wszystkie ceremonie i audjencje, a „Osservatore Romano” ogłaszało tradycyjny protest przeciwko krzywdzie Stolicy Apostolskiej.

I dopiero, gdy w dniu 11-go lutego 1929 r. zawarty został układ laterański pomiędzy Wa-

tykanem a państwem włoskim, nastąpiło pogodzenie się dwu obozów; katolików i patriotów włoskich i dokonano się prawdziwe zjednoczenie Włoch. Dlatego też dzień 20-go września w ubiegłym roku święcony był po raz pierwszy w sposób odmienny, aniżeli w latach poprzednich. Sztandary włoskie i papieskie powiewały równocześnie na palacu nuncjatury przy Kwirynale i na gmachu ambasady włoskiej przy Watykanie.

W roku bieżącym nie odbędzie się już weale święto narodowe włoskie, a święto to na podstawie dekretu rady ministrów przeniesione zostanie na dzień 11-go lutego, rocznicę układu laterańskiego.

W ten sposób Mussolini pragnie zatrzeć wszelkie ślady konfliktu, który przez tyle lat dzielił dwie Romy: kościelną i cywilną, pragnie zaznaczyć, iż kończy się era, w której nacjonaliści włoscy byli nie tylko wolni od wszelkiego klerykalizmu, lecz nawet niejednokrotnie zdecydowanie niechętni Kościołowi. Dziś wprost przeciwnie, nacjonalizm włoski opiera się otwarcie na religii, a faszyzm chce uczynić z Italii rycerza Kościoła.

Zmiana daty święta narodowego we Włoszech posiada znaczenie wybiegające poza granice samych Włoch. Jest to zdarzenie, interesuje nie tylko już Włochy, lecz dotyczy pośrednio równowagi życia międzynarodowego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

PROCES POS. KOSMOWSKIEJ

Dziś o godzinie 11 rano w Sądzie Okręgowym lubelskim rozpoczął się proces s. Ireny Kosmowskiej, oskarżonej z 154 części drugiej kodeksu karnego.

Artykuł ten przewiduje karę więzienia do jednego roku.

Oskarżonej bronią adwokaci z Warszawy Gralewski i Szumański, oraz aplikanci adwokacki z Lublina, Żbikowski.

O NIEDZIELNYCH ZAJĘCIACH

W dzisiejszym „Robotniku”, w opisie zajęć niedzielnych, czytamy:

„Zakomunikowano nam, że z okien domu nr. 37 w Alejach Ujazdowskich strzelali w tłum, znajdujący się na ulicy. Możeby gdzie zainteresowały się tymi tajemniczymi strzelcami. Warto zaznaczyć, że w domu wymienionym mieści się lokal BR.”

DOBRCZE MUSI BYĆ W TEM WIĘZIENIU

Wczoraj w więzieniu karnym w Warszawie, powiesił się na szelkach 17-letni Stanisław Iwaniec, robotnik malarz, a oskarżony w środę, w czasie rozruchów w Tarnobrzegu spowodowanych uwieszeniem b. Ciołkosza.

CIĄNIENIE

LOTERJI PAŃSTWOWEJ

WARSZAWA, 17.9.

Dziś, w ósmym dniu ciągnięcia 500 tysięcy 21-ej polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

60.000 zł. nr. 160169

20.000 zł. na nr. 54037

Po 10.000 zł. na n-ry 128979 131005

Po 5.000 zł. na n-y 141136 145439

Po 3.000 zł. na n-ry 37112 39043

132422 145734

Po 2.000 zł. na n-ry 553 8591 15021

63064 68724 105758 126369 131274

191424

Po 1.000 zł. na n-ry 25070 32957

45929 52864 57798 70191 71493 80160

119414 124964 160674 170628 174844

177826 188645 189305 197466 199118 202400

Po 600 zł. na n-ry 2541 3854 6927

30014 31553 45194 47912 48735 84569

73965 84831 905387 891156 90660 106401

122575 122979 124569 128096 128179

148043 156652 157816 158161 162044

169198 184111 190798 192692 202158

207183 209886

REKLAMA TO POTĘGA

RPZĘDZALNICY! Przeczytajcie artykuł „Rozwoju” w dn. 21 b.m. pod tyt. „Sprzyjający Moment”

Jaczejki „wiedzy tajemnej”

Majątek Koła teozofów i administracja „biskup”

Z WSPÓLNEGO PNIA

W rewelacjach o sekcje satanistów zde maskowany został martynizm który stanowi jedną tylko gałąź praktyk okultystycznych, krzewionych przez różnych magów w Polsce.

Obok satanistycznych jaczejek martynistów istnieją inne jaczejki „wiedzy tajemnej”, wywodzące się z tego samego źródła, tj. z masonerji. Mimo pozornych różnic istnieje między nimi daleko idąca zbieżność celów i metod rozkładowej akcji. Szczególniej rozrosła się ostatnimi czasy sekta teozofów, którą wielki już czas zdemaskować wobec opinii publicznej.

Między satanistami z pod znaku martynistycznego a teozofami istnieje — jak to stwierdza w jednej ze swych książek o magji mag Wotowski — tylko różnica rodzaju wtajemniczenia. Martyniści — to wtajemniczenie zachodnie, teozofowie — wtajemniczenie wschodnie.

KLASZTOR TEZOZOFICZNY

Teozofowie są ściśle zorganizowaną sektą, rozporządzającą wcale silnymi wpływami, dzięki temu, że wciągnęli w swe szeregi szeregi osób wielce ustosunkowanych, generałów polityków, działaczy. Omówimy te sprawy szczegółowo w naszych rewelacjach o teozofach — dziś chcemy rzucić snop światła na je dną z placówek rozkładowej roboty teozofów, która daje jaskrawy obraz zgnilizny moralnej, leżącej u podłoża sekty.

Mowa tu o czemś w rodzaju klasztoru teozoficznego, którego obyczaj żywo przypomina stosunki w klasztorach marjawickich a znane z głośnego procesu „arcybiskupa” Kowalskiego.

MAJĄTEK MEZENIN

W roku 1922 warszawskie koło teozofów zakupiło w Siedlcach ośrodek majątku Mezenin pod Platerowem. Jest to posiadłość położona malowniczo nad Bugiem, wśród łąk i lasów. Węspaniałym parku stoi wielkopanski pałacyk jednopiętrowy, składający się z 16 pokoi.

Tu zjeżdżają się na wywezasy teozofowie i teozofki z Warszawy, dla wspólnego odprawiania teozoficznych obrzędów. Na pierwszym piętrze znajduje się sala nabożeństw, pokoje zajęte są przez adeptów, na parterze znajduje się sala jadalna, w której zasiadają mieszkańcy pałacyku do wspólnych uczt. Na honorowym miejscu zasiada „biskup” teozofów.

„BISKUP” TEZOZOFÓW

Pałacyk bowiem jest stałą siedzibą „biskupa” teozofów. Jest nim niejaki Tadeusz Pieczkiewicz, były student SGGW., młodziwiec liczący sobie około 26 lat. Żonaty on jest z teozofką i administruje wraz z nią majątkiem, za co pobiera od teozofów stałą pensję.

Młodzieńczy „biskup”, odprawia „nabożeństwo” udziela „chrztów” i ślubów i kieruje praktykami teozoficznymi.

Tu także odbywają się „wtajemniczenia” teozoficzne. Jest ich trzy stopnie.

Adepci na pierwszym stopniu wtajemniczeni uczestniczą jedynie w pogadankach i nabożeństwach. Adepci na drugim stopniu są już wtajemniczeni w obrzędy magiczne — na trzecim stopniu następuje wtajemniczenie

zupełne.

„OBRZĘDY”

Wśród obrzędów znajduje się między innymi pokłon oddawany gremjalnie przez wszystkich mieszkańców „klasztoru” słońcu w dzień, a księżycowi w nocy. Obrzędy na łonie natury, w których uczestniczą zarówno kobiety, jak i mężczyźni, odbywają się w wa-

runkach żywo przypominających słynne piele marjawickie, znane opinii z fotografii „biskupa” marjawickiego Próchnickiego. Stosunek dwu płci na tych obrzędach kładzie się wogóle w sposób więcej niż swobodny. Ludność okoliczna ma na to tędno słenie:

— Rozpusta!

„Jakieś macherki z wekslami...”

Które uorawił p. Stanisław Piłsudski

„Ja osobiście wogóle nie znoszę bezkarności” — powiedział p. premier w ostatnim wywiadzie, a następnie mówiąc o zbrodniach zarzucanych byłym posłom, wymienił: „jakieś macherki z wekslami”, oszukaństwa i szantaże — no i temu podobne paskudztwa”.

Za te rzekome „macherki” zostali uwięzieni niektórzy b. posłowie w więzieniu wojewódzkim w Brześciu.

Skoro już nadeszła w Polsce era „karzącej” sprawiedliwości, to i my przypomnieć musimy (opisywaliśmy już je w Gaz. Warsz.) nie „jakieś”, ale zupełnie określone macherki niejakiego pana Stanisława Piłsudskiego znanego z afery budownictwa pocztowego, kierowanego przez pp. Miedzińskiego i Ruszczyńskiego.

W sądzie powiatowym warszawskim oddział XII znajduje się sprawa owego p. Piłsudskiego, oskarżonego z art. 51 prawa czekowego o wypuszczenie bez pokrycia czeku na Powszechny Bank Związkowy S. A. w Warszawie z daty 29. 11. 1929 na szkodę Jana Niewieckiego, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Koszykowej nr. 69, m. 5.

Tenże p. Stanisław Piłsudski jest także

oskarżony o wypuszczenie bez pokrycia dwóch czeków z daty 30. 11. 1929 na rzecz Banku dla Handlu zagranicznego w Warszawie. Jedna z tych spraw będzie w tym dniu ponownie rozpatrywana o godz. 12 w dzie przy ulicy Poznańskiej Nr. 21.

Mimo tych oszukańczych macherki Stanisław Piłsudski nie tylko znajduje się na wolności, ale wspólnie z dwoma Romanami, pp. Typicynem i Bosiekiem, buduje maite gmachy rządowe, otrzymując kwoty we zaliczki, które są „zabezpieczone” w miejscu hipoteki realności, obciążonej nie ponad wartość szacunkową.

Wolno chodzi także p. Ruszczyński, którego nadużycia przewyższają stokrotnie te, stawiane uwięzionemu Bałmadajewi.

Trudno pogodzić się z tem, że „karząca ręka sprawiedliwości” była inna dla byłych posłów, a inna dla pp. Stanisława Piłsudskiego i Ruszczyńskiego.

Może p. premier zechce wejrzeć w te „macherki” i spowodować, aby następna „szansa” objęła także tych i innych sanatorów.

Nietykalność poselska już nie istnieje. Trzeba skasować i inne „immunitety”.

KONSTYTUCJA GŁOSI „PRASA JEST WOLNA”

Ale Konstytucja jest „niechlujna”

Onegdaj zostały skonfiskowane w Warszawie następujące czasopisma: „Gazeta Warszawska” nr. 267, „Robotnik” nr. 267, Wiadomości Codzienne nr. 197, 198, „Rzeczpopoli” nr. 253, „Neue Volkszeitung” nr. 214.

Organ PPS. „Robotnik”, nie ukazał się

wcale. Stało się to dlatego, że dwie pierwsze strony numeru zostały skonfiskowane.

Redakcja „Robotnika” postanowiła wypuszczać numer, w którym pozostały tylko kronika miejska i dział sportowy.

Rząd jest bardzo łagodny

Bo powinien 200 posłów wsadzić do więzienia

Sanacyjne pisma piszą, że u prokuratorów nagromadziło się aż 200 spraw przeciw byłym posłom. Ponieważ niektórzy posłowie mogą mieć po kilka spraw, zatem można przypuścić, że oskarżonych jest około 100 posłów, co odpowiada ilości miejsc w słynnej baszcie w Brześciu nad Bugiem.

Byłby to zatem zupełny pogrom „byłych panów posłów”?

Nie, bo znalazł się ktoś, kto nad nimi czuwa. Podany wyżej organ pisze dalej:

„Wyższe czynniki rządowe, chcąc uniknąć zbyt licznych zatrzymywania b. posłów, starają się nieco zahamować bieg dochodzeń prokuratorskich w tym duchu, aby do zatrzy-

mywania b. posłów uciekano się tylko w wypadkach ciężkich przestępstw”.

Słuchajcie! Słuchajcie! „Wyższe czynniki rządowe” chronią byłych posłów przed

W ostatnim wywiadzie marsz. Piłsudski powiedział, że musiał „wstrzymać karząca” sprawiedliwości”

Dlaczego? A to nieładnie. Sprawiedliwości powinno stać się

i nikt nie ma prawa wstrzymywać „karząca” reki”.

REKLAMA TO POTĘGA

ROZMAITOŚCI ZE SWIATA

Muzyka z palców

Sensacyjny wynalazek dr. Trautweina

W obecnych czasach słyhać coraz częściej o przewrocie w muzyce, aczkolwiek tego rodzaju wiadomościom nikt nie chce uwierzyć. Społeczeństwo, a zwłaszcza znawcy muzyki zapatrują się zawsze sceptycznie na tego rodzaju rewolucyjne wynalazki, które po bliższym zapoznaniu się z nimi, nie posiadają cech przekonywujących. Pomimo tak negatywnego ustosunkowania się szerszych warstw społeczeństwa, wynalazcy nie zasypiają gruszek w popiele. Z właściwym tej kategorii ludzi uporem dążą ustawicznie do wynalezienia instrumentów, mających wyrugować dotychczas używane fortepiany, skrzypce i flety na smetnik.

W Berlinie pracuje od dłuższego czasu nad rozwiązaniem problemu wytwarzania tonów na drodze elektrycznej, znany zresztą jako wynalazca dr. Trautwein, który z góry już ostrzeża się przed indentyfikowaniem jego wynalazku z pracami Trehenina i towarzyszy dając cel swój zamierza osiągnąć na zupełnie innej drodze. W wywiadzie udzielonym wspólnemu pracownikowi czasopisma muzycznego „Melos” zdradził on po części swe plany, z których wynika, że wynalazca w najbliższej przyszłości urządzi koncert, na którym zagra palcami.

Konstruowany obecnie przez dr. Trautweina aparat posiada kształt skomplikowanego odbiornika radiowego, w którym m. in. przyrządami umieszczona jest płyta metalowa. Wydobywanie tonów odbywa się przez zbliżenie lub oddalenie palców obu rąk do, względnie od aparatu. Zdaniem wynalazcy aparatem tym wydobywać można tony o takich barwach, jakich nie wydaje z siebie dotąd żaden instrument muzyczny. Gdyby wynalazek dr. Trautweina okazał się w praktyce użytecznym, to orkiestra w przyszłości wykonywać będzie ruchy podobne do tych, jakie wykonuje obecnie dyrygent wzgl. kapelmistrz orkiestry. Takiego mistrza tonów cechują przecież w toku pracy ruchy, akcentujące rytm przegubami ręki, tony zaś końcami palców.

Wynalazca nie zamierza jednak stworzyć konkurencję organom ani też fortepjanowi. Wybrał on sobie bowiem o wiele niebezpieczniejszego wroga, gdyż, jak wynika z jego projektu, wynaleziony aparat ma być groźną konkurencją dla skrzypiec. Najważniejszym jest to, że posługiwanie się tym instrumentem będzie wymagało żadnych ćwiczeń tak,

że osoba średnio muzykalna będzie mogła wydobyc z aparatu najcudniejsze melodie li tylko przez wyrażenie swych uczuć palcami. Pomijając całe mnóstwo dodatnich właściwości, jakie zdaniem wynalazcy posiadać ma jego aparat, nadmienić należy, że stać się on może w przyszłości gorszą plagą dla chorującej dziś na nerwy ludzkości, aniżeli współczesny gramofon, wygrywający przy otwartem o-

knice najrozmaitsze, do znudzenia znane szlagiery ku prawdziwemu utrapieniu łaknących spokoju sąsiadów. To też w razie urzeczywistnienia się rewelacyjnych pomysłów dra Trautweina poszczególne miasta będą musiały utworzyć specjalne kadry policji, zaprowadzające porządek w mieszkaniach zbyt gorliwych melomanów.

—:0:—

Bohaterska pływaczka.

Matka dwojga dzieci ratuje dwoje cudzych dzieci.

W Windsorze, dzielnicy Londynu, przechodnie, którzy znajdowali się nad brzegiem Tamizy jednego z ostatnich dni upalnych, byli widzami wstrząsającego wypadku.

Oto dwoje dzieci, kąpiących się w rzece, zaszło za daleko i zaczęło tonąć. Powstał wielki krzyk wśród wszystkich przypadkowych widzów z których jedni nie umieli pływać i przypatrywali się bezradnie, a inni zaczęli się

pospiesznie rozbierać.

Zanim jednak zdołali zrzucić suknie z siebie, jakaś pani wskoczyła w pełnym ubraniu do wody, podплыnęła do dzieci, które tym czasem znikły pod wodą, dała nurka raz i drugi i wypłynęła napowrót na powierzchnię z obojgiem małców.

Musiła najpierw z nimi stoczyć zaciętą walkę o swoje i ich życie, gdyż dzieci chwytali się jej sukni i rąk tak że parokrotnie pociągały ją za sobą pod wodę.

Wreszcie opanowała oba małe stworzenia i okazując się doskonałą pływaczką, trzymała każde z dzieci pod innym ramieniem, a używając tylko nóg, dopłynęła do brzegu, gdzie tymczasem zebrał się ogromny tłum wznowsząc ogłuszające okrzyki na cześć bohaterki.

Dzieci wyprawiono zdrowe do domu, a kiedy ich wybawicielkę obecni zapytali o jej nazwisko i adres odpowiedziała, że niema czasu na takie głupstwa, bo musi pójść do domu przebrać się.

Ale jeden z widzów poszedł nieznacznie za nią i wytropił, że to jest niejaka Mrs. Winifred Norton, uczestniczka kobiecego klubu pływackiego, matka dwojga dzieci.

Poprzedniego już lata pani Norton uratowała jednego chłopca od utonięcia, a teraz obcaliła dwie dziewczynki w wieku lat 10 i 11.

Humor

„ZAKOCHANA” ŻONECZKA.

— Ach, mężusiu, nie masz pojęcia, jak ja ciebie kocham!

— A ile? ile?..

— Jako? ile cię kocham?

— Nie, tylko ile potrzebujesz pieniędzy?

IMPERTYNENCJA

Nowoczesna panienska: To jest impertynencja opowiadać przy mnie takie dwuznaczne anegdotki — zresztą ja je już dawno znam.

BLONDYNKA.

„Naręczona moja jest jasną blondynką”
„A tak, przypominam sobie, że przed dwoma laty zdecydowała się na wybór blond włosów”.

EDGAR WALLACE.

42

Krąg śmierci

Czerwonego Kręgu, a panu to właśnie zawdzięczał.

— Jaki to mój?

— Wyjaśniłem mu, że życie pańskie jest bardzo cenne dla całego państwa i że muszę przecisnąć go, aż poza złowrogą datę.

W tej chwili weszła Talja Drummond ze swoim listem, a inspektor spojrzawszy na nią bacznie.

— Czytałam dziś dużo o panu! — rzekła pogodnie. — Istotnie stajesz się pan wielce popularną osobistością komiczną.

— Ach! Czegoż człowiek nie robi dla swojej reklamy! — odparł bez gniewu. — Ja zaś przeciwnie, dawno już nie znajduję w gazetnikach nazwiska pani.

Ta wzmianka o rozprawie policyjnej rozdała jej widok.

— Przyjdzie czas, że i ja stanę się oso-

bą znaną! — rzekła. — Jakież są najświeższe wiadomości o Czerwonym Kręgu?

— Najnowszą wiadomością — odparł spokojnie — jest, że cała korespondencja, wysyłana na dotąd na Mildred Street, będzie teraz miała inny adres.

Zauważył błyskawiczną zmianę w jej twarzy i zadowolniło go to bardzo.

— Czy Czerwony Krąg otwiera biuro w śródmieściu? — spytała, opanowując się przedko, — Rzecz zupełnie zrozumiała, Wszakże panowie ci robią, co tylko chcą. Możliwe jest tedy, że najmną wielki lokal i urzędzą na dachu reklamę świetlną.. — zresztą nie, tego chyba nie uczynią, gdyż reklamę świetlną do strzeżaby nawet policja,

— Sarkazm u młodej damy jest nietylko rzeczą niewłaściwą, ale także niemoralną.

Yale przysłuchiwał się tej sprzeczce z uśmiechem. Tym razem dziwował się nietylko Talji; ale także Parrowi. Ten grubas zdo byłwał się chwilami na wielką złośliwość.

— Gdzie pani była wczoraj wieczór, Miss Drummond? — spytał inspektor spoglądając

na podłogę.

— W łóżku... śniłam rozkosznie!

— Przez sen tedy spacerowała pani około pół do dziesiątej pod domem Froyanta?

— A, oto panu idzie? Zapewne znalazły się tam odciski moich misternych nóżek, Mr. Yale nadmienić mi już coś w tym guście Tak tak, spacerowałam istotnie. Samotność działa tak kojąco!

Parr nie odrywał oczu od dywana.

— Łaskawa pani, — rzekł — następnym razem zechciej pani trzymać się w pewnej odległości od Jacka Beadmora. Ostatnio przestraszył się wielce, spostrzegłszy panią za sobą.

Trafił w samo sedno. Zaczerwieniła się ściągnęła brwi i odparła:

— Pan Beadmora nie jest tak bardzo płochliwy, a zresztą... zresztą...

Obróciła się porywczo i wyszła. Cdy inspektor w kilka minut później przechodził przez jedno biuro, spojrzawszy nań z niechęcią,

— Chwilami nieważdże pana, inspektorze! — rzekła gniewnie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 18 września — Józefa Kal.

TEATR

Teatr Miejski — Zabobon.

Miejski Teatr Popularny: — Eros i Psyche

Teatr Popularny w sali Geyera: — „Podróż do Warszawy”.

Żajka: — Mów mi fijołku

Chochlik: — Po co z zagranicy brać

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Apollo: — Niepotrzebny człowiek

Casino: — Małżeństwo na złość

Corso: — Prawo krwi

Capitol: — Szalony książę

Stary: — Ludzie bezdomni

Dom Ludowy: — Szlakiem hańby

Grand Kino: — Poganin

Opera: — Halka

Operetki: — 1. Huragan. 2. Przygody na Alasce

Mimoza: — Zaklęta Rzeka

Teatr: — Przygoda Lady Edyty

Palace: — Legion potępieńców

Przedwiośnie: — Dziewczę z karuzeli

Resursa: — Miasto Rozkoszy

Spendid: — Tragedja kochanków

Wodewil: — Przygoda Lady Edyty

Zachęta: — 1. Ich czworo. 2. Jego ekscelencja

Wiadomości bieżące

Komunikacja autobusowa Łódź—Ruda

W dniu 20 b. m. rozpoczną kursować autobusy firmy „Ursus” na linii Łódź Ruda Pabjanicka. Bilet normalny z Łodzi do Rudy będzie kosztował 35 groszy z Marysina do Łodzi 25 groszy, z Rokicia do Łodzi 15 groszy.

Autobusy te będą kursowały co 20 minut będą miały 20 miejsc siedzących i 10 stojących. Niezależnie od tego Magistrat m. Łodzi rozpocznie budowę poczekalni na każdej stacji dla oczekujących pasażerów. (w)

Falszywe marki pocztowe

Władze pocztowe w Łodzi otrzymały powiadomienie, że w ostatnich czasach ukazały się w obiegu fałszywe znaczki pocztowe po 25 groszy, które zostały już ujawnione w polskiej dyrekcji Poczty i Telegrafów. O powyższym powiadomiono władze śledcze, które prowadzą energiczne śledztwo w sprawie wytworzenia fałszywych marek pocztowych. (w)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Przepiękne, bajecznie kolorowe widowisko operno-taneczne Bogusławskiego i Kamińskiego. „Krakowiaci i górale” grane będzie w dalszym ciągu dziś, oraz w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem

Rozgłośny dramat wojenny Leonarda Franka „Karol i Anna” wznowiony będzie już w piątek wieczorem.

TEATR POPULARNY

Co wieczór o godz. 8 m. 15 wspaniale wystawiona powieść sceniczna Jerzego Żulawskiego „Eros i Psyche”

TEATR KAMERALNY

Jutro w piątek wznowienie przedstawienia w odnowionej sali w Grand-Hotelu. Da się będzie arcywesoła, dowcipna komeja państwa L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka”

Po powrocie z letnisk

Panie zaopatrują się w garderobę

W godzinach popołudniowych do sklepu jedwabiu przy ul. Piotrkowskiej 79, należącego do Mojżesza Litszyca zgłosiły się dwie elegancko ubrane kobiety, żądając okazania im jedwabiu w lepszym gatunku. Niezadowolone, jak się wyraziły, z deseni panie wyszły ze sklepu, nie uczyniwszy zakupów.

Po wyjściu ich ze sklepu p. Litszyca stwierdził, iż „klijentki”, które dopiero co opuściły

sklep skradły mu 3 sztuki drogiego jedwabiu wartości 1.200 zł.

Natychmiast wybiegł on na ulicę, jednakże za sprytnymi szepienfeldziarkami nie był już nawet śladu. Powiadomiony o powyższym kradzieży 7 Komisarjat P. P. wszczął energiczne dochodzenie, celem ujęcia niebezpiecznej szajki, która na terenie naszego miasta rozpoczęła swą występłą działalność. (p)

Podatki nie powinny rujnować

Konieczność obniżenia kar za zwłokę

Nawiązując do uchwały I-go Kongresu Izby Przemysłowo-Handlowych we Lwowie, który wypowiedział się za obniżeniem kar za zwłokę do 12 proc., odsetek za odroczenie podatków do 8 proc. w stosunku rocznym, jakoteż redukcji kosztów egzekucyjnych do 2 proc., Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwróciła się do Związku Izby Przemysłowo-Handlowych o wdrożenie kroków celem możliwie rychłej realizacji przytoczonego postulatu. Możliwość taka istnieje w chwili obecnej, gdyż obniżenie kar za zwłokę i odsetek za odroczenie, jakoteż kosztów egzekucyjnych mogłoby nastąpić w drodze rozporządzenia Prezydenta R. P. Użyciu tej drogi usta wodawczej nie stoja na przeszkodzie jakiegokolwiek względy prawne, albowiem na zasadzie art. 6 Konstytucji R. P. z dn. 17 marca 1921 roku ustawodawstwu sejmowemu podlega tyl-

ko „nałożenie podatków i opłat publicznych”

Z drugiej strony konieczność zredukowania wygórowanego poziomu kar za zwłokę jest bezsprzecznie nagłą kwestją gospodarczo-skarbową. Wobec spadku wpływów skarbowych bezwzględnie ułatwić należy płatnikom możliwość wywiązania się z powinności podatkowej co z kolei dodatnio odbije się na interesie Skarbu. Zastosowane dotychczas pałatywy w postaci okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. V. 7761 (I) 30, mocą którego do końca sierpnia wzgl. września r. b. obniżono do 1 i pół proc. odsetki za odroczenie, wydać musiały tylko połowiczne i niezadawalające rezultaty, gdyż stopień redukcji odsetek był niedostateczny, ulgowa stawka zaś wprowadzona została tylko przejściowo i traci swą moc z końcem bieżącego miesiąca.

—OOO—

Piękno kwiatów

Pokaz robowli roślin w Miejskiej Galerji Sztuki

Wystawy i pokazy kwiatów, dostępne dla wszystkich są najwięcej celowym i skutecznym środkiem rozbudzania w społeczeństwie zamiłowania do nich przez popularyzację ich piękna. Zamiłowanie stworzy potrzebę zaspokojenia go, potrzeba zaś stworzy masową hodowlę roślin kwiatowych, co z kolei wpłynie wybitnie na obniżenie ich ceny.

Kwiat stanie się dostępny dla wszystkich, stanie się codzienną potrzebą każdego człowieka — jego barwnym uśmiechem wśród szarego nieraz życia.

Wychodząc z powyższych założeń, Wy-

dział Plantacyj Magistratu m. Łodzi, chcąc rozbudzić zamiłowanie wśród najszerszych warstw społeczeństwa naszego miasta, projektuje urządzenie co kilka miesięcy sezonowych pokazów roślin ozdobnych, gruntywych i szklarniowych, wychodowanych w miejskim zakładzie hodowli roślin.

W dniu 20 września rb., o godzinie 12-ej, w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki w parku Sienkiewicza otwarty zostanie pierwszy pokaz dahlji i roślin ozdobnych pokojowych. Pokaz trwać będzie trzy dni 20, 21 i 22 września r. b.

PRECZ ZE ZNACHORAMI I KONOWAŁAMI

Zwalczanie nielegalnego leczenia

Coraz częściej zdarzają się wypadki wykonywania praktyki lekarskiej przez osoby nie posiadające do tego uprawnień.

Wobec tego Min. Spraw Wew. uznając za wskazane podjęcie energicznej walki z tym niepożądanym objawem, zwróciło się do władz administracyjnych o zarządzenie, aby sprawy karno-administracyjne wynikające na tle przekroczenia przepisów, były załatwiane możliwie szybko, wymierzanie zaś kar odpo-

wiadało celowości. O ile więc będzie stwierdzone, że wymierzone kary (grzywny) nie powstrzymają wskazanych od wykonywania praktyki lekarskiej, będą zastosowane w całej pełni sankcje karne, t. j. bezwzględny areszt.

Powyzsze kary będą stosowane również względem osób dopuszczających się przekroczeń przepisów. (w)

Będziemy jeździć „jak po stole”

Na asfaltowanej szosie Łódź-Pabjanice

Z Pabjanic donoszą:

W ubiegłym tygodniu rozpoczęto dalsze asfaltowanie szosy na odcinku Łódź—Pabjanice. Do tej pory wylany został asfalt na wątek szosy do remizy tramwajowej. W przyszłym tygodniu rozpocznie się asfaltowanie dalszego odcinka szosy na przestrzeni jednego

kilometra od skrzyżowania, prowadzącego do toru wyścigów konnych, w kierunku Pabjanic.

Ponieważ poszczególne gminy również zgłosiły gotowość dalszego asfaltowania szosy istnieje nadzieja, że już w roku przyszłym będziemy jeździć z Łodzi do Pabjanic po asfalcie.

Bezrobotni polscy nauczyciele

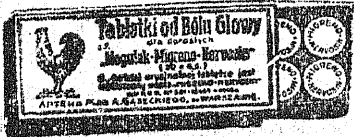
Moga jechać do Chin

Kierownictwo szkół polskich w Charbinie, gdzie jak wiadomo zamieszkuje bardzo dużo Polaków, zwróciło się do Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami w Warszawie z zażądaniem na kilku instruktorów szkolnictwa dla kolonii polskich w Charbinie (Chiny). Na Dalekim Wschodzie daje się od czuć brak odpowiednich sił nauczycielskich.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracając uwagę na opakowanie i odrzucając uporczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

PRZEZ RADJO

- PIĄTEK 19.IX. 1930 r.
- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
 - 15.50 Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki
 - 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
 - 18.00 Koncert popołudniowy
 - 19.20 Płyty gramofonowe
 - 19.45 Głędła rolnicza
 - 20.15 Koncert
 - 22.30 Transmisja z Genewy — Przemówienie p. Ministra Spraw Zagranicznych — Augusta Zaleskiego na temat spraw poruszonych na sesji Ligi Narodów.

GIEŁDY.

Warszawa 17-go września.

Waluty Dolar Stan. Zjednoczonych 8,95 i pół — 8,95 (sprzedaż 8,97, kupno 8,93)
 Dewizy: Belgia 124,41 i pół Gdańsk 173,34
 Budapeszt 156,20 Londyn 43,36 i pół Nowy Jork 8,913 Nowy Jork (Kabel) 8,923 Paryż 33,05 Praga 26,47%, Szwajcaria 173,12 i pół
 Stockholm 239,69 Włochy 46,74 Wiedeń 125,28

Obroty średnie: Tendencja dla dewiz europejskich niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach panagiędowych 3,95 Rubel złoty 4,82 W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,80, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,80 Gram czystego złota 5,9244 W obrotach miembankowych: Berlin 212,57

Akcje: Bank Polski 165,00 Bank Zachodni 72,00 Lincep 25,00 Norblin 45,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 4 proc. przemysła inwestycyjna. Z listów zastawnych mocniejsza prowincjonalne. Dla akcji tendencja utrzymana.

PRAWO I SĄD

Tajemnice koszar 10 p. a.

Nieludzkie znęcanie się 2 kaprali nad szeregowcami

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadli 25-letni Bolesław Marjan Słaby i 24-letni Teodor Erwin Kaczyński kaprale 10 p. a. w Łodzi

Akt oskarżenia zarzuca obu, że znęcali się w okrutny sposób na rekrutami i zabierali im pieniądze na jado i wódkę. Kompletowi sędziowskiemu przewodniczył mjr. Jaskólski, oskarżał prokurator K. S. kpt. Mitowski, bronił adw. Landau.

Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 5 sierpnia 1920 roku z 10 p. a. p. w Łodzi zbiegł do Niemiec szeregowiec kanonier Hofman. Natychmiastowy zarządzone pościgi nie przyniosły pożądanego rezultatu i Hofman pozostał w Niemczech.

W dniu 3 listopada 1929 roku Hofman napisał do swego ojca w Łodzi list, w którym to liście, jako powody swojej ucieczki podaje tortury, jakie przechodził w wojsku i wymienia obu oskarżonych, jako ich sprawców. W końcu Hofman prosi swego ojca, aby list ten odniósł do dowódcy pułku, w celu pociągnięcia obu kaprali do odpowiedzialności.

Ojciec Hofmana uczynił zadość życzeniu swego syna i na mocy tego listu urząd prokuratorski wszczął dochodzenie, które wykazało okropne stosunki, jakie panują w 10 p. a. p. Po ustaleniu winy obu, prokurator przy Sądzie Wojskowym pociągnął ich do odpowiedzialności sądowej i w dniu wczorajszym zasiadli obaj na ławie oskarżonych.

Do sprawy zezwano 60 świadków, wszystko dawnych podwładnych kaprali Słabego i Kaczyńskiego. Pierwszy zeznaje szeregowiec Stanisław Sokołowski, który wyjaśnia sądowi że Słaby kilkakrotnie bił go batem po gołych plecach i kopał go ostrogami. Następnie szeregowiec Stanisław Szymczak zeznaje sądowi że kprl Słaby w nocy kazał robić pod łóżkiem defilady t.j. czolganie się, a gdy któryś robił to powcześnie bił go niemiłosiernie pasem Kaczyński zaś kazał robić przez pół godziny przysiady na krawędzi łóżka.

Świadek Łomża Julian wyjaśnia, że Słaby uderzył go kilkakrotnie w stajni tak silnie w twarz, że przez dłuższy czas ciekła mu krew. Szer. Krysiak Józef zeznaje, że Słaby kazał mu trzymać karabin przez pół godziny w pion, a następnie skakać w zabkę. Następny świadek Zabiński Stefan zeznaje, że kprl.

Słaby bił go często po twarzy odzywając przytem, że go zgnoi. Bił go również po plecach, a pewnego razu pożytył go, których do dziesiętego dnia nie zwrócił.

Na wniosek prokuratora świadek ten stał zaprzysiężony.

Świadek kanonier Trojan Kazimierz zeznaje, że kprl. Słaby kazał mu siedzieć nóżce przewróconego taboretu przez pół godziny, a gdy raz czuł się niezdrawym kazał mu kwartę zimnej wody, a następnie kazał mu na głowę dwa siodła i w ten sposób kazał mu biegać po stajni. W nocy budził go spodzianiem wszystkich rozkazując im: wstać pod łóżkiem. Gdy pewnego razu kprl. Słaby kazał mu tylko 2,50 zł. zaś połowę zatrzymał. Kilkakrotnie kazał mu skakać przez długi czas.

Następny świadek Cocman Adolf zeznaje, że kprl. Słaby ostrogami kopał go po rzy, a pewnego razu rozkazał mu kupić jego pieniądze jedzenie i wódkę za 10 zł.

Kanonier Iwanyszów Piotr zeznaje, gdy był raz na poligonie podszedł do kprl. Słaby i tak silnie kopał go ostrogami przeciał mu nogę, następnie posyłał kilkakrotnie szeregowców po papierosy i niedając im na to pieniędzy.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi kpt. Mitowskiemu, który w przemówieniu swym wyraża ból, że podobne rzeczy się jeszcze w Polsce w celu odstraszenia innych od podobnego postępowania prokuratora jaknajsurowszy wymiar kary. Następnie biera głos obrońca oskarżonych adw. Landau, który tłumaczy czyny oskarżonych, że chcieli oni z rekrutów uczynić dobrotliwych kół polskich. Jednakże zgadzając się, że przekroczyli oni władze swoją przygodny wymiar kary.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok, którego Bolesław Marjan Słaby zostanie winnym wszystkich czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia i za to skazany na łączną karę 2 lat więzienia i decesję do stopnia szeregowca, zaś kprl. Kaczyński zostaje skazany na łączną karę 6 miesięcy aresztu. Na wniosek prokuratora Słaby został na miejscu aresztowany.

Na wojnie nie poległ bo zdezertował

Za to skazany na cztery miesiące więzienia z zawieszaniem

Wyroku

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 33-letni Hersz Gutman.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Jasionowskiego i Mujewa. Oskarżał prokurator Deczyński

Sprawa przedstawia się następująco: W roku 1919 Hersz Gutman został wcielony do list poborowych jako rocznik 1897 i winien był stawic się do przeglądu wojskowego. Gutman na krótko przed poborem jego rocznika zbiegł do Niemiec i tam przebywał do roku 1929.

W Niemczech Gutman wiedząc o tem, iż Polska prowadzi wojnę z bolszewikami nie zgłosił się do konsulatu celem zarejestrowania się jako poborowy.

Po powrocie do kraju Gutman został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie sądowej, Gutman wyjaśnił, że do Niemiec wyjechał w poszukiwaniu pracy i nie wiedział o tem, iż należy się rejestrować w

konsulacie. Sąd po zbadaniu świadków i przesłuchaniu mowy prokuratora wydał wyrok, którego Hersz Gutman został skazany na 4 miesiące więzienia z zawieszaniem wykonania kary na dwa lata.

SZKOŁA TAŃC

W. L. pińska i jego
 GRAND HOTEL Traugott

Wykłady oraz lekcje praktyczne

Zapisy od 11-1 i od 6-8, w

Za defraudację 27 tys. złotych Sąd Najwyższy zatwierdził karę

Swego czasu Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko I. Kunce, zamieszkałemu przy ulicy Rybnej 4, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż jako urzędnik w jednym z łódzkich banków zdefraudował 27 tys. zł. Sąd

Okręgowy skazał Kuncego na rok i 6 miesięcy więzienia. Skazany wniósł apelację do Sądu Najwyższego w Warszawie. W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy w Warszawie zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

ZA NIEDOSTARCZENIE RZECZY DO LICYTACJI 4 miesiące więzienia

W dniu wczorajszym w Sądzie Grodzkim w Łodzi odbyła się sprawa przeciwko Maniela, zamieszkałej przy ulicy Piramowicza 3, której były zasekwestrowane rzeczy przez komornika, gdy przyszło do licytacji rzeczy zasekwestrowanych już nie było, a mianowicie:

patefonu, który był zajęty przez komornika oraz innych rzeczy.

Sąd po wysłuchaniu świadków skazał muzykantkę na 4 miesiące bezwzględnego aresztu.

Humor.

ZNA GO.

Gospodyni: — Tu jest telegram z wiadomością o śmierci pańskiego siostrzeńca.

Bogaty wuj: — Oho, on napewno chce pieniądze na swój pogrzeb.

JEGO ZAWÓD

Dozorca więzienny pyta się nowego więźnia: — Tu we więzieniu możecie się czegoś wyuczyc, jaki zawód wam się najwięcej podoba?

Więzień: Bardzo chętnie chciałbym zostać lotnikiem.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

Pogotowie Samochodowe

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REPARACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOW.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

LUNA

Dziś i dni następne na uroczyste OTWARCIE sezonu zimowego.

Reprezentacyjny film naszego repertuaru wywołujący wszędzie entuzjazm widzów.

Realizacja K. MEGLIICKIEGO.

Realizacja K. MEGLIICKIEGO.

3 seansy dziennie:
o godz. 6 ej, 8 ej i 10 ej w.
Ceny miejsc nie podwyż.

Passepartout, prócz urzędowych, oraz bilety wolnego wejścia bezwzględnie nie ważne, podczas całego czasu demonstrowania powyższego filmu.

„HALKA”

na tle nieśmiertelnej opery

St. MONIUSZKI

Role główne odtwarzają

Zorika Szymańska, Helena Zahorska, Zofia Lindorfówna i Harry Cort

Ilustracja muzyczna i śpiewna, oparta na operze Moniuszki w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod kierownictwem L. KANIORA oraz solistów i chóru pod dyrekcją TEODORA RYDERA

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych. PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki

Na raty! Na szczęście miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, obodniki, dywany, torby, parasole ki, białe towary i galanterijne swetry, śniegowce, kalosze poleca firma

KREDYT” Nawrot 15 i p.

Skład futer

I ZAKŁAD KUŚNIERSKI

J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) telef. 166-31 poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOŚCI

PAWEŁ KIN, KAROLA 8

III piętro

Wspoczącie nowych kursów:

Księgowości

Stenografji

Korespondencji

Pisania na maszynie

Arytmetyki handlowej

Języków

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstwa w oraz wszelkiego rodzaju kontrole

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15

Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p. Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada Prawo-administr. w sprawach technicz.

Reklama to potęga

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID

Dziś i dni następnych na otwarcie sezonu wielki super film 1930/31 arcydzieło reżysera **Tragedja kochanków** Joe May pod tyt: **LIANA HAID, GUSTAW FRÖHLICH H. A. SCHLETTOW.** Stronę muzyczno-wokalną opracował **Ralph Benatzky**, kompozytor wszechświatowej sławy.
Między in. odśpiewane będą dwa najnowsze przeboje 1. Pozwól mi ująć twą dłoń. 2. Two oczy pani. Ponadto: Nadprogram mówiony w całości po polsku. Passepartouts i bilety wolnych miejsc niew.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

dźwiękowy prod „UFA” w/g. znakomitej powieści de sterbliche lump. Role głów. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

HAZELITE
KREM uodlatnia skórę

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. **Dąbrowska 30/32** u p. **Jana Pilla**

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

SPRZEDAM zaraz 2 place na Chojnach. Wiadomość Gdańska 123 m 12 1460-2

Posady i prace

POTRZEBNI zdolni krawcy damscy ul. Piotrkowska Nr. 136 magazyn 1459-2

Odpadki papieru do sprzedania
Wiadomość w administracji „Rozwój”

Zagubione dokum.

ACIEJEWSKI Józef zagubił dowód osobisty oraz wyciąg z ksiąg stałej ludności w Łodzi 1448-2

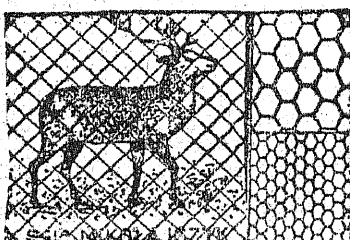
MACZOROWSKI Ludwik zagubił paszport polski wyd. w Łodzi. 1462-3



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Traniny, Gazy miedz do filtrów „Rabita” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

SKŁEP KAZIMIERZ Zielonko Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ ANDRZEJA 11 Telefon 137-43 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo. l.



DRUCIANE OGRODZENIA Plecionki, Traniny, Gazy miedz do filtrów „Rabita” do robót betonowych wyrabia i poleca **MATEUSZ MIKOŁAJCZYK** Łódź, Kilińskiego 167 Telefon 191-85

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości
W Spółce Szwerców PIOTRKÓWSKA 79 Al. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-38 (Specjalność: detalizna sprzedaż zełwek trwałych na wodę)

Zioła lecznicze według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Ządajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka

KURSY
Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych **MARJI PUTOWE** ul. Piotrkowska 103 parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych nauczycieli można. Nasze Panie przeplacają miłość miłych drobiazgow, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.
Zapis nowych aspirantek, informacje i programy codziennie od 1-4 pp. Lekcje rano, popołudniu i wieczorem. Kurs dwaletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskrypcji Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w rękach Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byleż uczennice B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.
Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881. — Ewangielska 10
przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach
ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE
BANK DEMIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Szkoło okienne, szklenie budowli po cenach konkurencyjnych **J. OLEJNICZAK** GŁÓWNA Nr. 14
UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły bez oznaczenia abonamentu uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzące ogłoszenia admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u n. Zatorskiego ul. Zamkowa.